

„Współczesny patriotyzm”

Patriotyzm – ale co to, tak naprawdę, znaczy? Zdania są podzielone - niektórzy uważają, że jest to walka za swój kraj, jego wolność, jego symbole i kulturę. Nie jest to trudne, wystarczy po prostu.... walczyć. Choć sama ta walka w gruncie rzeczy jest tak naprawdę... bardzo trudna szczególnie w czasie codziennych czynności, bo patriotą nie jest się tylko podczas wojny, lecz także każdego dnia. Tak właśnie powinniśmy według mnie definiować patriotę - jako osobę, która codziennie kocha ojczyznę, ale przede wszystkim ludzi, którzy ją tworzą, która stara się zawsze pielęgnować tradycje, utrwalane przez wieki w historii swojego narodu. Tak powinniśmy postępować.

Ale przecież mówi się, że Polska „krwawi, boli”.

Moim zdaniem, tak. Bycie patriotą nie jest łatwe, czy też proste i nigdy takie nie było. Można powiedzieć, że za bycie patriotą możemy wiele zapłacić.

Potwierdzenia możemy doszukać się chociażby w przykładach pochodzących wprost z polskiej literatury. Jednym z nich jest postać Tadeusza Zawadzkiego, bohatera opisanego w dziele Aleksandra Kamińskiego, zatytułowanym „Kamienie na szaniec”. Tadeusz był naprawdę odważnym i przywódczym człowiekiem. Przywódczym - nie znaczy to, że podporządkowywał sobie innych. Oni po prostu sami chcieli go słuchać. W latach swojej młodości, w które los wplótł niemalże wszystkie możliwe przeszkody związane z wojną, „Zośka” utrwalił w sobie postawę niezłomnego patrioty, na każdym kroku starając się pokazać innym, jak należy postępować. Ta niekorzystna sytuacja zmusiła go do prawdziwej walki z prawdziwym wrogiem. Ale mimo to nie poddał się i przez cały czas przypominał Polakom ich pochodzenie, obchodził święta narodowe tak, aby każdy o nich pamiętał. Okazał się patriotą nie tylko naprzeciwko zaborcy, lecz także w normalnym życiu. Jednak zapłacił za to niemalże najwyższą cenę. W wieku zaledwie dwudziestu – paru lat został postrzelony podczas jednej z akcji organizowanych przez polskie wojsko we współpracy z Szarymi Szeregami, do których należał. Zginął walcząc za to, co najważniejsze.

Nie trzeba jednak oddawać życia, by stać się prawdziwym patriotą. Dowiodła tego grupa uczniów z klerykowskiego gimnazjum, której losy niezwykle dokładnie opisał na kartach „Syzyfowych prac” Stefan Żeromski. Młodzi ludzie, tacy jak np.: Bernard Zygier, poświęcili normalny styl życia na rzecz ojczyzny. Zamiast podporządkować się władzom w swoim mieście i żyć bezpiecznie, jak większość ówczesnych ludzi, postanowili przeciwstawiać się narzucanemu „porządkowi”. Każdego dnia w szkole protestowali przeciwko wszelkim metodom rusyfikacji, a wieczorami spotykali się na tzw. „górcie”, aby

pielęgnować dawne zwyczaje oraz podtrzymywać w swoich sercach ducha polskości.

Dowodów mówiących o wartości patriotyzmu możemy doszukać się w każdym miejscu, nawet w naszym codziennym życiu. Chociażby wydarzenia z za naszych granic ukazują przykład walki za życie swoje i innych.

Ale mimo że bycie patriotą może “krwawić, boleć”, to nie zawsze musi. Pamiętajmy, by w każdej chwili naszego życia wiedzieć, jak ważne powinny być dla nas takie wartości, jak: wolność, ojczyzna, wiara czy rodzina.

Pamiętajmy zawsze!

Jakub Wruszczak, 8d